

Projekt EUGAL – niemiecka odnoga Nord Stream 2

Agata Łoskot-Strachota, Konrad Popławski

Plan budowy gazociągu Nord Stream 2 pomimo dużych kontrowersji w UE jest konsekwentnie realizowany. Projektowi sprzeciwia się część państw członkowskich, krytykowany jest on przez Parlament Europejski i odpowiedzialnych za politykę energetyczną komisarzy Komisji Europejskiej. Mimo to w maju operator sieci gazociągów we wschodnich landach Niemiec, niemiecko-rosyjska spółka GASCADE poinformowała o rozpoczęciu wstępnej procedury planowania przestrzennego projektu EUGAL – lądowej odnogi Nord Stream 2. Nowe połączenia gazowe, realizowane przy dużym udziale niemieckich firm mają zagwarantować RFN pozycję kluczowego hubu gazowego na rynku europejskim. Planowana przepustowość EUGAL przy braku wskazania alternatywnych odnóg sugeruje, że większość gazu z Nord Stream 2 mogłaby trafiać na rynki środkowoeuropejskie i na Ukrainę, a także na Bałkany i do Włoch. Strategia Gazpromu obrony udziałów w rynku europejskim m.in. poprzez konkurencję cenową wsparta przez planowaną infrastrukturę może tym samym podważyć opłacalność dywersyfikacji źródeł dostaw w Europie Środkowej, w tym rentowność regionalnych projektów LNG oraz umożliwić ograniczenie do minimum tranzytu gazu przez Ukrainę.

Projekt EUGAL

EUGAL jest planowany jako wewnątrzniemiecka lądowa odnoga gazociągu Nord Stream 2, który ma być realizowany przez Gazprom i europejskie (w tym niemieckie) koncerny. Gazociąg EUGAL miałby biec w dużej mierze równolegle do funkcjonującego już gazociągu OPAL do granicy niemiecko-czeskiej i mieć dodatkowy punkt wyjścia do sieci niemieckiej w Brandenburgii. Jest też – podobnie jak odnogi Nord Stream 1 OPAL i NEL – projektem operatora GASCADE, będącego joint venture Gazpromu i BASF/Wintershall. Planowana przepustowość EUGAL (maksymalnie 51 mld m³) jest uzasadniana przez GASCADE przeprowadzonym badaniem zapotrzebowania wśród uczestników rynku Niemiec i krajów sąsiadujących.

W maju rozpoczęto pierwszą, wstępną fazę projektowania gazociągu – GASCADE złożyła aplikację o zgodę na planowanie przestrzenne szlaku w Saksonii. 7 czerwca rozpoczęła natomiast analogiczną procedurę w Brandenburgii. Prezentacja projektu w gminach niemieckich, przez które ma przebiegać EUGAL, potrwa do jesieni, a konsultacje publiczne do połowy 2018 roku. Według planów GASCADE pierwsza nitka EUGAL miałaby być zbudowana i oddana do użytku w roku 2019, a więc powstawałaby równolegle z Nord Stream 2, natomiast druga ukończona mogłaby zostać do 2020. Ewentualne powstanie EUGAL jest więc ściśle powiązane z przyszłością Nord Stream 2.

Koncepcji gazociągu EUGAL towarzyszy szereg niewiadomych. Nie został określony szacowany koszt realizacji tego projektu. Nie jest też jasne, jak operator chciałby zapobiec ograniczeniom w wykorzystaniu pełnej przepustowości gazociągu wynikającym z unijnej zasady dostępu stron trzecich (TPA). Brak pełnego wyłączenia z TPA, funkcjonującego na gazociągu OPAL, o które strona niemiecka zabiega od lat (w czerwcu spodziewana jest kolejny raz odpowiedź KE w tej kwestii), owocuje jego wykorzystaniem jedynie w około 50%. Niewykluczone, że w razie braku perspektyw na uzyskanie znacznego wyłączenia z TPA przepustowość EUGAL będzie oferowana na aukcjach także firmom trzecim. Tym samym pojawienie się nowego projektu EUGAL (mającego *de facto* dublować gazociąg OPAL) może być uznane za próbę stworzenia nowego wizerunku planowanego gazociągu i symbolicznego odcięcia się od problemów, z którymi boryka się OPAL.

Niemieckie wsparcie dla nowych gazociągów

W Niemczech w zasadzie nie prowadzi się debaty na temat konsekwencji budowy nowych gazociągów. Co prawda, odnotowano sprzeciw ze strony Europy Środkowej, Ukrainy i Włoch wobec Nord Stream 2, ale rząd nie odniósł się do podnoszonych zarzutów i podkreśla komercyjny charakter projektu. Na argument o sprzeczności planowanych gazociągów z planami dywersyfikacji dostaw energii do UE, zapisanych m.in. w dokumencie KE o Unii Energetycznej czy pakiecie gazowym KE z lutego 2016 roku, RFN nieodmiennie odpowiada formułą, że nowe gazociągi nie doprowadzą do ograniczenia bezpieczeństwa dostaw energii do Europy Środkowej ani też do ograniczenia roli Ukrainy w transzycie gazu do Europy.

Władze Niemiec nie precyzują jednak, jak możliwe będzie utrzymanie tranzytu przez Ukrainę wobec stagnacji popytu na gaz w UE, widocznego od 2014 roku przekierowywania przez Gazprom coraz większych ilości gazu do Nord Stream oraz rosnących – w przypadku realizacji EUGAL – możliwości zaopatrzenia szlakami przez Niemcy tradycyjnych odbiorców gazu przesyłanego przez Ukrainę (Europa Środkowa, Południowo-Wschodnia i Włochy). W takim kontekście wypełnienie Nord Stream 2 gazem, przynajmniej w perspektywie średnioterminowej, będzie wymagało transportowania nim surowca dotychczas przesyłanego przez Ukrainę. Przedstawiciele rządu RFN deklarują także, że Nord Stream 2 będzie zgodny z prawem unijnym. Zdaniem niemieckich władz gazociąg ten nie powinien podlegać trzeciemu pakietowi energetycznemu UE, jako że nie przebiega przez terytorium lądowe UE, a jedynie wyłączne strefy ekonomiczne niektórych państw członkowskich.

W niemieckiej koalicji rządzącej panuje konsensus co do zgodności Nord Stream 2 i jego nowych lądowych odnóg z interesami niemieckich firm i strategicznym interesem tworzenia w RFN kluczowego hubu gazowego, a tym samym zwiększania wpływu Niemiec na unijny rynek gazu. Brak jest także publicznych wypowiedzi Angeli Merkel, w których krytykowałaby ona to przedsięwzięcie, co można uznać za milczącą akceptację planów budowy gazociągu. Pilotowaniem projektu zajmuje się wicekanclerz i minister gospodarki Sigmar Gabriel (SPD), który miał obiecać podczas wizyty w Moskwie w 2015 roku stronie rosyjskiej, że Komisja Europejska nie będzie ingerować w realizację projektu i nie zmniejszy jego opłacalności biznesowej poprzez ograniczenie udziału w nim Gazpromu. Po stronie chadecji pojawiały się odosobnione głosy sprzeciwu wobec projektu. Szef frakcji Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim Manfred Weber w liście do ministra gospodarki RFN wskazywał, że budowa

Nord Stream będzie stanowić zagrożenie dla dostaw gazu dla Europy Środkowej i Wschodniej. Także Zieloni uznawali, że trudno pogodzić budowę nowych gazociągów z niemieckimi planami ograniczenia emisji CO₂ i rozwojem odnawialnych źródeł energii. Argumenty te nie przekonały jednak rządu federalnego.

Możliwe skutki powstania EUGAL

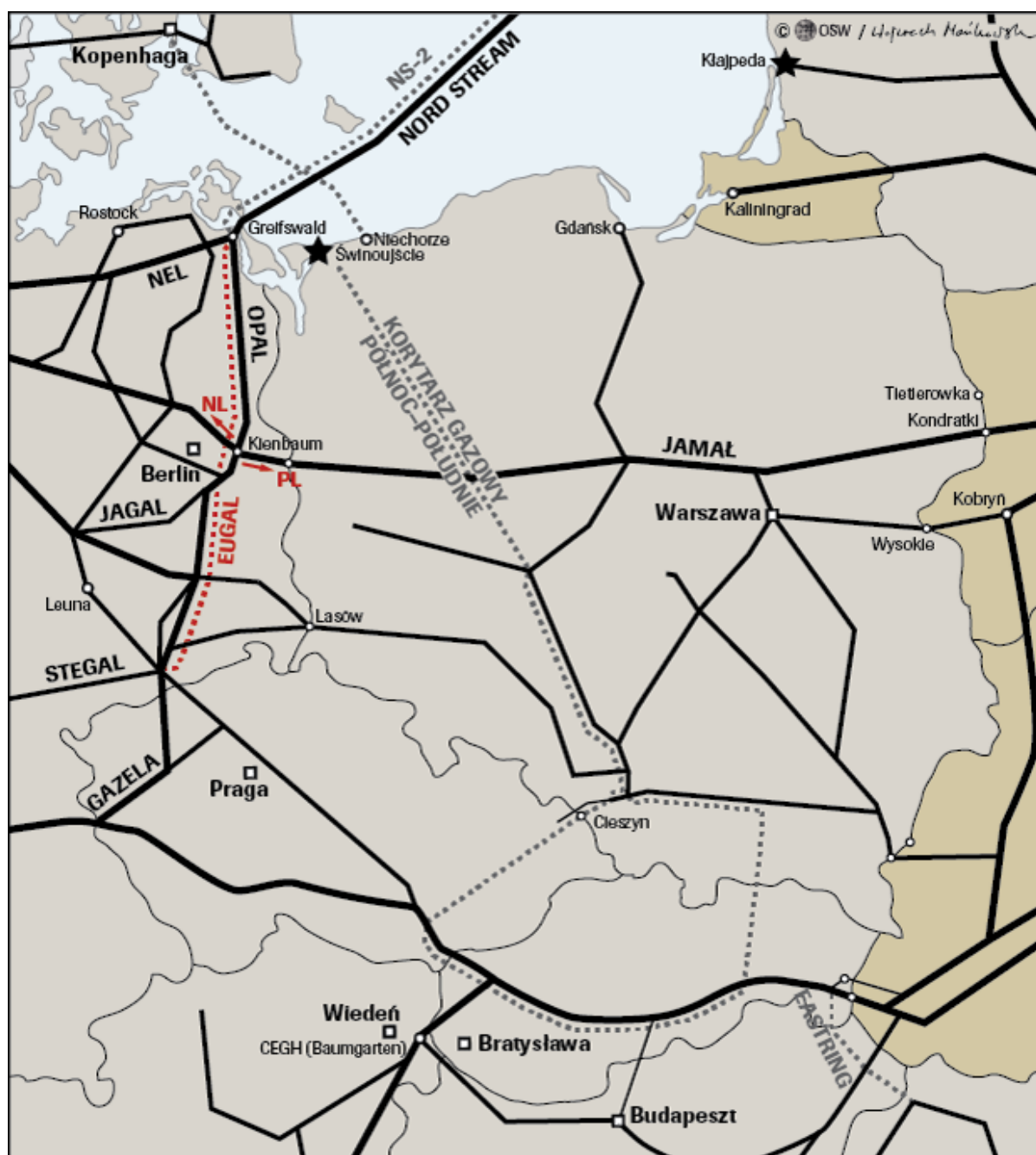
Realizacja EUGAL i Nord Stream 2 umożliwiłaby wzmocnienie pozycji RFN na europejskim rynku gazu jako kluczowego hubu gazowego – tak węzła fizycznego, jak i miejsca handlu surowcem (w tym kształtowania cen). Dzięki budowie nowego gazociągu wzmocniłaby się także na rynku niemieckim rola kontrolowanego w 50% przez Gazprom operatora GASCADE oraz jego kontrola nad infrastrukturą gazową we wschodniej części Niemiec. Rozbudowa sieci gazowej w tym regionie umożliwiłaby przesył gazu ze szlaku transbałtyckiego na południe i zachód Niemiec (i do Holandii) oraz do Europy Środkowej, na Ukrainę, Bałkany i do Włoch (zob. Mapa). Nie jest jasne, w jakim stopniu projekt EUGAL konsultowany był z innymi uczestnikami niemieckiego rynku i operatorami oraz jak wpisuje się on w podnoszoną w debacie publicznej konieczność zapewnienia dodatkowych dostaw rosyjskiego gazu na rynek wewnętrznieniecki w związku z rosnącymi potrzebami importowymi, wynikającymi ze spadającego wydobycia gazu w Holandii i Niemczech.

Realizacja EUGAL w jego maksymalnej planowanej przepustowości oznaczałaby zwiększenie do 87 mld m³ technicznych możliwości przesyłu gazu z systemu Nord Stream 1 i 2 w kierunku południowym – na granicę niemiecko-czeską, skąd część gazu mogłaby dotrzeć na południe RFN, a większość popłynąć dalej przez istniejącą i powstającą infrastrukturę w Czechach i Słowacji oraz austriacki hub CEGH na rynki środkowoeuropejskie, bałkańskie i włoskie, a także na Ukrainę. Możliwe byłyby też dostawy do 11 mld m³ na rynek polski (przez połączenie Kienbaum–Mallnow). Tym samym Europa Środkowa stawałaby się nie tylko rynkiem zbytu, ale i ważnym ogniwem w dalszej dystrybucji rosyjskiego gazu płynącego przez Bałtyk do Niemiec. W szczególności rosłoby znaczenie tranzytowe Czech.

Nord Stream 2 i EUGAL umożliwiłaby marginalizację roli tranzytowej Ukrainy, której infrastruktura mogłaby być wykorzystywana jedynie do tranzytu gazu do Mołdawii i Turcji. Jednocześnie, w połączeniu z realizowaną przez Gazprom strategią obrony udziałów w unijnym rynku gazu oraz większą elastycznością cenową, utrudniałaby nie tylko realizację nowych projektów dywersyfikacyjnych w regionie Europy Środkowej, ale też dostawy gazu ze źródeł innych niż rosyjskie przez już istniejącą infrastrukturę. Realizacja nowych połączeń gazowych wpływałaby też na zmianę kierunków przepływu gazu i kształt integracji regionalnej w Europie Środkowej, zwiększając rolę połączeń z rynkiem niemieckim i niemieckich giełd w handlu gazem. W szczególności wzrost przesyłu przez Niemcy na linii Północ–Południe ograniczałby szanse powstania korytarza Północ–Południe w obecnie planowanym kształcie, w którym dużą rolę miał odegrać tranzyt przez Polskę.

Mapa

EUGAL a sieć gazowa w Europie Środkowej



Gazociągi	Terminale LNG
— istniejące	★ istniejące
..... planowane	

Aneks

Opis projektów Nord Stream 2 i EUGAL

Nord Stream 2

- trasa: około 1200 km po dnie Morza Bałtyckiego, w przeważającej części równoległe do Nord Stream, z rosyjskiego Petersburga do Niemiec (okolice Greifswald)
- przepustowość: 55 mld m³ (2 nitki)
- realizator projektu: Nord Stream 2 AG, zarejestrowana w Zug w Szwajcarii
- akcjonariusze: Gazprom (50%), BASF/Wintershall, Uniper, ENGIE, OMV, Shell (po 10%)
- koszt: szacowany na 9 mld euro
- czas realizacji: do końca 2019

EUGAL

- trasa: 485 km z Vierowa koło Greifswaldu do Deutscheneudorf na granicy niemiecko-czeskiej
- dodatkowy punkt wyjścia: Kienbaum w Brandenburgii, skąd są połączenia gazociągowe do Mallnow na granicy niemiecko-polskiej oraz do Oude Statenzijl na granicy niemiecko-holenderskiej
- przepustowość: max. 51 mld m³ (2 nitki)
- realizator projektu: GASCADE Gastransport GmbH (joint venture BASF/Wintershall i Gazpromu)
- akcjonariusze: Gazprom i BASF/Wintershall (po 50%) poprzez spółkę WIGA (kontroluje też NEL i OPAL)
- koszt: brak szacunków
- czas realizacji: do końca 2019 I nitka, II nitka do 2020